

W PONIEDZIAŁEK
Dzień Ziemi

Od siedmiu lat, co roku 21 kwietnia organizowana jest jedna z najbardziej powszechnych w skali świata imprez ekologicznych - Dzień Ziemi. W tym roku przebiegać będzie pod hasłem "Pomiędzy niebem a ziemią".

Dzień ten ma nam przypominać, jak ważną jest ochrona środowiska, w którym żyjemy. Jego stan w coraz większym stopniu decyduje o jakości naszego życia, o tym co pijemy, czym oddychamy, co jemy. Dzień Ziemi powinien uświadamiać wszystkim konieczność rozwiązania najważniejszych problemów ekologicznych, zwłaszcza zagospodarowania odpadów, ograniczenia emisji gazów, zachowania bioróżnorodności przyrody czy stosowania czystych technologii produkcji. Rozwiązanie wielu tych kwestii jest już technicznie możliwe, ale potrzebna jest świadomość konieczności ich wdrożenia i przeznaczenia na nie odpowiednich środków.

W wielu naszych gminach Dzień Ziemi odbywać się będzie pod znakiem "wielkiego sprzątania", przygotowane też cały szereg imprez o charakterze oświatowym. (A/r)

SEMINARIUM NA TEMAT MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W REPUBLICE CZEŠKIEJ

O statusie i ochronie prawnej

"KaŹda mniejszość narodowa jest niepowtarzalną i specyficzną grupą. Niepowtarzalność poszczególnych grup, uwarunkowana odmiennymi wpływami historycznymi, politycznymi, językowymi, religijnymi i innymi, stawia przed nami pytanie, w jaki sposób tworzyć powszechnie obowiązujące standardy prawnej ochrony mniejszości" - powiedział między innymi stały przedstawiciel Republiki Czeskiej w Radzie Europy, Jiří Malenovský, do uczestników seminarium nazwanego "Instrumenty prawne ochrony mniejszości narodowych - Status mniejszości narodowych w RC i ich ochrona".

Jak już donosił "Głos Ludu", organizatorem seminarium, które odbyło się w ubiegły czwartek, była Komisja Petycyjna oraz Podkomisja ds. Narodowości Izby Poselskiej Parlamentu RC wspólnie z Dokumentacyjnym i Informacyjnym Centrum Rady Europy w Pradze. Niespełnia dwieście uczestników seminarium, wśród których oprócz zainteresowanych daną tematyką prasistów i senatorów znaleźli się przedstawiciele mniejszości narodowych żyjących w RC, reprezentanci państwowych urzędów szczebla centralnego, uczelni i placówek nauko-

wych oraz pozarządowych instytucji i organizacji czy ruchów politycznych, takich jak Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Komitet Helsiński, czy "Coexistentia-Wspólnota-Soužití", zebrali się w sali obrad Izby Poselskiej. Mniejszość polską reprezentowały członkinie Rady Polaków w RC Franciszka Chochołáč i Danuta Branna.

Obrazy prowadził przewodniczący Komisji Petycyjnej poseł Jiří Novák, który powiedział między innymi, że "w interesie nas wszystkich jest, aby potrzebne opracowania legislacyjne wstępowały do czeskiego

systemu prawnego rozważnie, nie naruszając długoletniej stabilności wzajemnych stosunków".

Następnie dyrektor Instytutu Śląskiego w Opawie Rudolf Žáček omówił historyczny rozwój mniejszości narodowych w państwie czeskim, koncentrując się przede wszystkim na okresie po drugiej wojnie światowej.

ciąg dalszy na str. 2

● NASZA ANKIETA

Zapłacą ci najbardziej...

Pakiet przedsięwzięć, mających służyć wygaszaniu ognia stagnacji czeskiej gospodarki, od kilku dni znajduje się w centrum zainteresowania mediów, ale także zwykłych ludzi. Zapłata w związku z tym kilka osób, jak ich zdaniem rządowa korekta polityki gospodarczej wpłynie na ich życie?

MARIA BUZKOWA, emerytka, Ostrawa: "Nie znam się na tym, z tego co wiem, emeryci dłużej znów będą czekać na waloryzację emerytur. Ale tego należało się spodziewać. Od kiedy zaczęto mówić w telewizji o tym, że gospodarka nie rozwija się tak, jak powinna, wiedziałam, że za cały ten bałagan zapłacą ci najbardziej. I tak będzie".

VIT DURLAK, przedsiębiorca prywatny, Ostrawa: "Jeszcze nie wiem, czy i jak odczuje w swojej firmie skutki obecných rządowych decyzji. Przychodzą jednak, że dla mnie nie będzie to szczególnie bolesne. Ale na razie nie przesłuchiwałem tego dokumentu szczegółowo, bo nie miałem czasu".

ZDENKA KUBINA, studentka, Ostrawa: "Spodziewam się kolejnych podwyżek cen. Na pewno także w szkolnictwie wyższym oszczędności budżetowe przejawiać się w sposób negatywny. Ograniczony wzrost plac powołuje, że ambitniejsi i zdolniejsi naukowcy, także ci uczący w szkołach wyższych, poszukują sobie intrzykcyjnych zajęć w firmach prywatnych, które będą mogły odpowiednio im zapłacić. Już teraz tak się dzieje. W szkołach pozostała ci, którzy gdzie indziej nie mają szans, czyli pracownicy przeciętne".

FRANCISZEK NIEMIEC, technik, Bogumín: "Na pewno należy przygotować się na dalsze zaciskanie pasa. Niektórych rzeczy jednak nie rozumiem. Jak rząd chce zachęcić ludzi do oszczędzania, skoro równocześnie ogląda, że należy zahamować wzrost plac? Człowiek oszczędza po pierwszej wleży, gdy ma z czego, a po drugiej - gdy mu to się oplaca. Nie wydaje mi się, aby pakiet przedsięwzięć rządowych rozwiązywał ten problem".

ILONA JAROSZOWA, urzędniczka w firmie prywatnej, Ostrawa: "Uważam, że korekta polityki gospodarczej jest na czasie. Rząd uznał, że sytuacja dojrzała do przeprowadzenia niektórych zasadniczych zmian. Ludzie jeszcze bardziej by to ocenili, gdyby ci członkowie gabinetu, którzy są za problemy gospodarcze bezpośrednio odpowiedzialni, zrezygnowali ze swoich funkcji".

MARIA KOČIANOWA, na urlopie wychowawczym, Bogumín: "Wierzę, że będzie lepiej. Ze wreszcie ktoś wzię się za rozwiązywanie gospodarczych problemów, za oszustów "drenujących" banki, za tych, którzy strajkują, zamiast uczciwie pracować..." (jb)

ŠZALOWA IMPREZA NASZYCH PODSTAWÓWEK

Najsympatyczniejsi

TRZYNIEC (kor) - Dominika Glac z Czeskiego Cieszyńska i Janusz Sikora z Wędrzyn zwyciężyli w ósmej już edycji konkursu o tytuł najsympatyczniejszego uczennicy i najsympatyczniejszego ucznia Polskich Szkół Podstawowych, jaki rozegrany został wczoraj w trzynieckim Domu Kultury TRISIA w ramach imprezy "Miss & Mister '97 show".

W konkursie uczestniczyli - prócz szkoły dolnoludzińskijskiej - reprezentanci 12 pełnych zaolziańskich podstawówek, a roli organizatora i gospodarza tej tradycyjnej i sympatycznej imprezy objęli się ponownie, obchodząca w tym roku swoje 30-lecie, 2. PSP z Trzynca-Tarasa z jej dyrektorem Romanem Wróblem.

Na drugim miejscu uplasował się Andrea Ostružniak (PSP Mosty k. Jablonkova) i Piotr Stabrawa (2. PSP Trzynieć), na trzecim - Jola Kadubiec (2. PSP Trzynieć) i Leszek Sikora (1. PSP Trzynieć).

KARY DLA BESTIALSKICH ZABÓJCÓW Finał orlickiej sprawy

PRAGA (A/r) - Na karę dożywotniego więzienia zaostrzonym nadzorem skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Pradze Ludvík Černego i Vladimír Kunę, oskarżonych w sprawie tzw. orlickich morderstw.

Wyjątkową karę 21 lat pozbawienia wolności zaostrzonym nadzorem wymierzył sąd Karelowi Kopáčovi. Pozostała dwójka oskarżonych: Petr Chodounský i Irana Meierowa otrzymała wyroki po 14 i 12 lat pozbawienia wolności z nadzorem.

Akt oskarżenia obejmował pięć zabójstw i jedno usiłowanie zabójstwa, nielegalne posiadanie broni i oszustwo. Ciała trzech ofiar wyłowiono z Zalewu Orlickiego - dwa załutowane w beczkach, trzecie "zapakowane w drukarnię siatki".



- Z radością oznajmiam, że dla nas reforma gospodarki już się skończyła, a dla was zaczyna. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

PRZYGODA POLSKIEJ SZKOŁY W GNOJNIKU

Osiedzieliśmy lat po rozpoczęciu nauczania w polskiej szkole w Gnojniku czeskie dzieci dostały do dyspozycji wspaniałe budynki szkoły im. T. G. Masaryka. Szkoła była nowoczesna, z przestronnymi klasami, salą gimnastyczną, dwoma "dyrektorskimi" mieszkaniami. Po II wojnie światowej zbudowany z rozmachem budynek nadal w pełni zaspokajał potrzeby czeskich uczniów.

Z dziećmi polskimi było inaczej. W 1874 roku otwarto drugą z kolei szkołę przy plebanii zmyskokatolickiej. W 1929 r. założono Maclierz Szkoła, która poczyniła starania wybudowania szkoły z prawdziwego zdarzenia. Zawierucha wojenna wykorzystowała te plany. Przykościelna

szkoła stawała się niewystarczającą. Z inicjatywę JUDr. Józefa Macury, ówczesnego dyrektora polskiej szkoły, rozpoczęto budowę nowej siedziby w ówczesnym budynku pa-

"zagospodarowywania" pomieszczeń w PSP. Na domiar złego w 1981 roku ówczesne władze, chcąc mieć mniejszość "na oku", zlikwidowały małoklasowe szkoły z polskim

Po kumulacji dzieci okazało się, że polskiej szkoły nie ma już jak rozbudowywać. Gmina zwróciła się o pomoc do władz zwierzchnich - Urzędu Szkolnego we Frydku-Mistku. Ta nadeszła dość szybko. Przywieziono i zmontowano ocieplane baraki, jakich tysięcy używa się na placach budów Europy. Stacja sanitarna z Frydku-Mistku pogroziła przy tym palcem, podkreślając, iż jest to "rozwiązanie doraźne" i "najwyżej na trzy lata".

Prowizorka trwa do dziś, z tym drobnym uzupełnieniem, że ta sama instytucja przedłużyła swoją zgodę do 1999 roku... ani chwili dłużej.

ciąg dalszy na str. 3

Dar od Masaryka?

na Stanisława Rakowskiego. Zakończyli rekawy rodzice, dziadkowie i przyjaciele polskiej szkoły. W 1950 r. w nowym budynku rozpoczęły się zajęcia. Odtąd w Gnojniku są dwie szkoły. Jedną budowaną pod auspicjami T.G. Masaryka i drugą - Józefa Macury.

Nadciągał wż demograficzny, a wraz z nim konieczność nieustannych dobudówek i przeróbek oraz

językiem nauczania w Trzyniecu, Smitowicach i Trzanowicach.

Dzisiaj do polskiej szkoły w Gnojniku zjeżdżają sześciolatki z: Trzanowic, Żukowa, Wlepolca, Trzyniecu, Smitowic, Gutów, Rzeki, Ligoški Kamerálnej i Toszonowice. Do czeskiej szkoły zjeżdżają 12-latkowie. Dzielą do pierwszej uczęszczonej dzieci ci 16 wiošek (400 uczniów), zaś do drugiej z 13 (113 uczniów).

● Z KRAJU I ZE ŠWIATA

Kanceler Niemiec Helmut Kohl odwiedził podczas wczorajszego spotkania z prezydentem RP Aleksandrem Kwasniewskim, że przyszli członkowie NATO powinni uczestniczyć w pracach Rady Konsultacyjnej NATO-Rosja.

Od początku operacji "Alba" (Świt) do Albanii przerzucono ponad 2 tys. żołnierzy. Do Włochów, Francuzów, Hiszpanów, Greków i Turków dołącza wrócić Rumuni, Austriacy i Duńczycy. Mają oni nadzorować pomoc humanitarną oraz pilnować ładu i porządku w kraju.

W następstwie rządowego programu oszczędnościowego tegoroczny budżet resortu obrony RC będzie szczypliejy o 1,5 mld koron. Mniej pieniędzy będzie na placę i na inwestycje do infrastruktury wojskowej. (H/T)

Minister przemysłu i handlu Vladimír Dlouhý (ODA) uważa, że - pomimo zastrzeżeń premiera Vladava Klauusa (ODS) - pewnych zmian restrukturyzacyjnych w rządzie należy się spodziewać w najbliższych tygodniach czy miesiącach. (H/T)

Rosyjski minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakov został poddany w piątek operacji usunięcia kamieni żólciových.

● POGODA

SOBOTA - Pochmurno, okresami przelotne opady deszczu, w górach śnieg. Temperatura w dzień 6-10 st. w nocy od 3 do -1 st. C.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Lokalne przejścia i opady deszczu. Temperatura w dzień 6-10 st. w nocy od 1 do -3 st. C. Wiatr północno-zachodni, 4-7 m na sek.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC, Maclierz Szkoła w RC przy PSP Błędowice oraz prezydent miasta Hawierzowa, JUDr Zdeněk Pohl

KONCERT FINALOWY FESTIWALU PIOSENKI DZIECIEĄEJ

serdecznie zapraszają na **● sobota 3 maja 1997 roku ● godz. 16.00 ● Dom Kultury im. Petra Bezruča w Hawierzowie ●**

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Odnaleziony stoik

Archeolodzy greccy odkryli w centrum Aten, w pobliżu parlamentu, stelę z rzeźbą głowy wielkiego filozofa stoickiego Chryzypa (III wiek p.n.e.).

Marmurowa stela w bardzo dobrym stanie pochodzi prawdopodobnie z I w. p. n. e. Nosi napis "Chryzyp" i mierzy - wraz z głową - 1,75 m wysokości, 0,217 m szerokości i 0,223 m głębokości.

Odkryto również cokół steli i inne ponumerowane cokółki, co pozwala przypuszczać, że znaleziona stela należała do zespołu stel przedstawiających filozofów i inne osobistości.

Chryzyp był jednym z czołowych przedstawicieli szkoły stoików. Przypisuje mu się 705 traktatów, poświadczeń głównie logice.

W styczniu br ekipa archeologów greckich odkryła w Atenach, również niedaleko parlamentu, Liceum Arystotelesa, założone w 335 r. p.n.e., którego specjalistów szukali od 150 lat.

Kościółki pustoszeją

Opublikowane wyniki sondażu amerykańskiej opinii publicznej wskazują, że w Stanach Zjednoczonych stale zmniejsza się liczba wiernych uczestniczących w niedzielnych mszach i nabożeństwach.

Badanie przeprowadzone przez Instytut Gallupa wykazuje, że 38 proc. dorosłych Amerykanów podaje, iż w ostatnich siedmiu dniach było w kościele czy innej świątyni, wobec 43 proc. w 1995 roku. W latach 50. w nabożeństwach uczestniczyło 49 proc. wiernych.

Według Jeffa Meyera, kierownika wydziału badań religijnych Uniwersytetu w Północnej Karolinie, wyniki sondażu wskazują na to, że mieszkańcy USA nie są w stanie łączyć swego życia duchowego z publicznymi modlitwami. "Życie ludzi stało się tak trudne, że niedziela jest jedynym dniem tygodnia, w którym mogą nieco odpocząć, uregulować pewne sprawy spokojnie i bez obecności tłumów" - dodaje Meyer.

Czoskiem na policjanta

Co prawda zaatakowany policjant nie odniósł obrażeń, niemniej oskarżony kierownik został skazany za napad na funkcjonariusza z drogowki, ponieważ żując czosnek "dmuchał z premedytacją" w twarz stróża prawa - jak wynika z orzeczenia sądu w austrijskim Perth.

Policjant zatrzymał Pearce'a, podejrzewając go o jazdę w stanie nietrzeźwym.

Orzekający wyrok sędzieja Petera Micheleides stwierdził, że jego celem nie jest zniechęcanie zwolenników czosnku, ale egzekucja prawa. Kodeks karny określa bowiem napad jako "bezpośrednie i pośrednie zastosowanie siły, włączając w to gaz i zapach, w sposób powodujący dyskomfort" u napadniętego.

Pearce wyznał z rozbrajającą szczerością, że to przyjaciel powiedział mu, że najlepszą metodą zniechęcenia policjanta do działania jest chuchanie na niego po przeżuciu czosnku. Od tej pory zawsze woził go ze sobą, na wypadek niepożądanego kontaktu z przedstawicielem władzy.

Coraz lepsze podróbki

W sierpniu pojawiają się w Niemczech po raz kolejny nowe banknoty. Coraz lepsze koparki sprawiają, że coraz trudniej odróżnić fałszywy banknot - poinformował prezes Bundesbanku Hans Tietmeyer. Nowe banknoty zachowują wygląd banknotów ostatniej emisji z lat 1990-1992, zostaną jednak wzbogacone o hologramy, stosowane w kartach płatniczych.

W pierwszej kolejności bank centralny wprowadził do obiegu nowe banknoty 100-markowe i 200-markowe, a następnie - pięćdziesięciomarkowe. Banknoty, będące obecnie w obiegu, pozostaną jednak nadal ważnym środkiem płatniczym.

Kilka innych zachodnioeuropejskich banków emisyjnych już wprowadziło z tego powodu do obiegu nowe, lepiej zabezpieczone banknoty.

Inwazja krasnali

Przeszło 44 000 figurek smurfów i ogrodowych krasnali przywiezionych z Chin zatrzymał celnicy belgijscy przy rutynowej kontroli.

W trzech kontenerach celnicy odkryli ponad 33 tys. figurek niebieskich krasnali z komiksów, przeznaczonych na rynek francuski. W czwartym kontenerze było 11 172 figurek krasnali ogrodowych. W sumie 40 ton. Krasnale przyplłynęły statkiem do Antwerpii, skąd miały być przetransportowane samochodami do Francji.



◆ Kwiecień w Łomnej Dolnej A. D. 1997 obfituje nie w kwiecie, jak sugerować mogłaby nazwa tego miesiąca, a w śnieżny puch... Na zdjęciach od lewej - zabudowania Liszwanów w centrum wioski oraz droga do Łomnej Górnej. Fot. JAN KORZENNY

O statusie i ochronie prawnej

Dokończenie ze str. 1

Kolejni mówcy - Jiří Malenovsky, Frank Steketeer - reprezentant Wydziału Mniejszości Narodowych przy Radzie Europy i Martin Bouček z MSZ RC przedstawili słuchaczom przede wszystkim aktualną sytuację prawną w sferze ochrony praw

NA FALACH RADIA PRAGA W sobotę Wilhelm Przeczek

Rozgłosnia Praga Radia Czeskiego zaprezentuje słuchaczom w sobotę 19 kwietnia br., o godz. 22.05 półgodzinne słuchowisko Wilhelma Przeczka, zrealizowane na podstawie opowiadań tegoż autora pt. "Garb krawca Gawlika" oraz "Blenale piwnej piany". Urzwy tłumaczyła Helena Stachowa, a adaptacji dokonał Jaromír Šlosar, szef redakcji literacko-artystycznej Czeskiego Radia Ostrawa. Całość reżyserowała Dagmar Jokłowa. Tekst przedstawia radiosluchaczom "Otekaní Pražané", s. 11, str. 23-24, (PAP) (MK)

Uwaga, amatorzy krzyżówek!

III edycja konkursu o tytuł "Mistrz Krzyżówek Przekroju" odbędzie się już w najbliższą środę, 23 bm., o godz. 16.30 w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie. Organizatorzy zapraszają serdecznie wszystkich amatorów tej szlachetnej rozrywki. (H. L.)

● SERWIS POLONIJNY

Przedwyborcza inicjatywa

Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii - największa organizacja polonijna - zaapelowało do polskich organizacji społecznych i Polaków, obywateli brytyjskich, by w toku obecnej kampanii wyborczej prowadził lobbyng na rzecz przyjęcia Polski do NATO i Unii Europejskiej. Polskie organizacje i mieszkający na wyspach brytyjskich Polacy - obywatele brytyjski będą zwracać się piśmie do kandydatów na posłów w swych okręgach wyborczych z prośbą, by potwierdzili swe poparcie dla integracji Polski z zachodnimi strukturami obronnymi i gospodarczymi, a także aby określili swój stosunek do kwestii umożliwienia Polkom w wieku 17-25 lat podejmowania pracy w charakterze pomocy domowej i opiekuńczej do dzieci w celu nauki języka (tzw. au pair girl). Z takich możliwości korzystają np. Czeszki, Słowaczki i Węgierki.

mniejszości w świecie i Europie oraz system tworzenia ustawodawstwa w tym zakresie, oraz monitoringu dotrzymywania przyjętych norm i założeń. Andrej Sulitka, dyrektor Sekretariatu Rady ds. Narodowości Rządu RC, przedstawił zebrany aktualny stan prawnej ochrony mniejszości w naszym państwie, przewodniczący Podkomisji ds. Mniejszości Narodowych poseł Wawrzyniec Fojćka wystąpił z przemówieniem na temat oceny aktualnej sytuacji prawnej przez same mniej-

W CIESZYNIENIE DBAJĄ O PRZYRODĘ Sędziwe drzewa - pomniki

Cieszyn może się poszczycić 18 drzewami - pomnikami przyrody. Pod ochroną znajdują się tu ogółem 34 drzewa. Najstarsze z nich liczą ponad 300 lat.

Według Aleksandra Dordy, odpowiedzialnego w tutejszym magistracie m.in. za sprawy ochrony środowiska, już wkrótce lista pomników przyrody może się powiększyć o kolejne kilkanaście drzew, głównie kasztanowców. Miejskie władze chcą, aby Wojewódzki Konserwator Przyrody w Bielsku-Białej objął ochroną park wokół luteranckiego kościoła Jezusowego. Zdaniem Dordy magistrat wydał w ciągu 3 lat ponad 10 tys. zł. na doprowadzenie parku do porządku.

Wśród objętych ochroną w Cieszynie drzew najwięcej (8) jest jesionów. Wyróżnia się 25-metrowy okaz rosnący na Wzgórzu Zamkowym, który liczy sobie ponad 300 lat. Za pomniki przyrody uznano także 6 kasztanowców, 5 dębów oraz 4 mi-

szości. Wystąpienie posła Fojćki opierało się przede wszystkim na doświadczeniach Rady Polaków i opiniach innych grup narodowych w danym zakresie, ale także i na spotrzeniach zgromadzonych przez mówcę w trakcie piastowania funkcji starosty gminy, której obywatelami są członkowie mniejszościowej grupy narodowej.

Poszczególne referaty przepłatanie były dyskusją, w której głos zabierali przede wszystkim reprezentanci grup mniejszościowych. (D.B.)

torzeby, które w naturalnych warunkach rosną jedynie w górskich lasach na południu Chin.

● Z LISTU DO REDAKCJI

O aborcji

W jednym z numerów "Głosu Ludu" przeczytałam artykuł poruszający sprawę przyszłości szpitala w Czeskim Cieszynie.

Byłam niedawno pacjentką tego zakładu - oddziału ginekologicznego. Oddział jest po remoncie, wszystko ładnie czyste. Pielęgniarki są zżyliwie, lekarze troskliwi. Leczą mi lekarzy, gdyż poza tym, iż pomagają nowemu życiu przyjąć na świat, niekiedy to nowe życie zabijają. Odbija się to ujemnie na psychice lekarza. Wiadomo już, że podczas aborcji mały człowieczek broni się i jakby krzyczy (film "Niemy krzyk"). Wiadomo też, że kobieta poddająca się zabiegowi ryzykuje zdrowiem. Bardzo często, gdy chodzi o pierwszą ciążę, kobieta później nie może już mieć dzieci. W następstwie aborcji rozwija się u kobiet choroba poaborcyjna, przejawiająca się nerwowością lub agresją.

Trzeba walczyć o szacunek do życia, zarówno tego poczętego, jak i tego już odchodzącego... (B. K.)

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Firma WALMARK, sp. z o. o. (dywizja farmacji)

poszukuje farmaceuty lub lekarza na stanowisko

asystenta menedżera dla produktów WALMARK

w zakresie pracy:

- fachowe opiniowanie produktów i opracowanie fachowych materiałów promocyjnych
- szkolenie i kierowanie siatką fachowych przedstawicieli odwiedzających lekarzy specjalistów
- opracowanie dokumentacji wymaganej do zatwierdzania witamin i leków.

Wymagamy:

- fachowość w branży
- aktywny stosunek do zawodu
- wiek do lat 35
- znajomość języka angielskiego
- prawo jazdy kat. "B"
- umiejętność pracy na PC.

Oferujemy:

- interesującą pracę
- bardzo dobre warunki płacowe
- po przeszkoleniu możliwość przydziału samochodu służbowego.

WALMARK, spol. s r.o., ul. Polni, 739 61 Třinec, inż. Gajdzica
Zgłoszenia wraz z życiorysem prosimy przesyłać pod powyższym adresem do 30. 4. 1997.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".



Organizator: IK-INTERKOM,
Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 1, PO BOX 71
Kontakt z wystawcami: 0659/712695.

PRZYGODA POLSKIEJ SZKOŁY W GNOJNIKU

Dar od Masaryka?

Dokończenie ze str. 1

W tym samym czasie szkoła im. Masaryka dokooptowała sobie nowe lokale w „bytych” - jak to wtedy określano - pomieszczeniach parafii rzymskokatolickiej (byłej polskiej szkoły).
Lata mijają. Sześć budynków, w których dziś uczą się dzieci (czeska szkoła dodatkowo ma dwa pomieszczenia przy nowoczesnym przedszkolu) nie jest od siebie zbyt oddalonych. Na tyle jednak, by widok przelotnych z zajęć na zajęcia kolumn uczniów na stałe zapisał się w krajobrazie Gnojnika.

Jaromír Kafonek, starosta gminy, zapewnia, że odkąd objął swój urząd, rozpoczął starania o polepszenie warunków lokalowych obydwu szkół. Licząc na tzw. program 3 miliardów (przeznaczonych przez ministerstwo

wiście integrujący. Klasy polskiej szkoły wymieszane z klasami szkoły czeskiej, klasopracownie pod wspólną pieczęją obydwu szkół, brak osobnego pokoju nauczycielskiego dla polskich nauczycieli, wspólne szatnie, korytarze.

Dyrektor PSP Małgorzata Rakowska, mając w zanadru przeciwdziałającą się takim zmianom petycję rodziców uczniów, wykazywała w swoich stanowiskach nieracjonalność tak wielkiej inwestycji oraz zbyteczność budowania klasopracowni, pomieszczeń stołowych, biblioteki, magazynów i innych, którymi PSP już dysponuje. Zbił ją ten sposób argument Urzędu Szkolnego, iż należy budować wspólny obiekt, by zapobiec dublowaniu pomieszczeń. Argumentowała też, iż wobec zmian demograficznych łatwiej będzie później zagospodarować

pleks budynków rozdzielić funkcjonalnie. Polskiej szkole przekazanoby budynki szkoły im. Masaryka i zapewniono osobne wejście, sieć elektryczną, nawet własną kotłownię. Na pytanie, czemu z podobną inicjatywą nie wystąpiła sama gmina, Jaromír Kafonek odpowiedział: „Nie jestem projektantem. Nie umiem ocenić, czy kompleks PSP zmieści się w pomieszczeniach szkoły Masaryka”. Na pytanie o przyczynę tak późnego poszukiwania konsensusu dodał: „Sam pomysł pojawił się parę razy w rozmowach z projektantem, ale nigdy nie został dociągnięty do końca”.

Dyrektor czeskiej szkoły zaraz w biurze projektowym zgodził się z naszkicowanym „separacyjnym” planem. Dyrektor PSP natomiast postawiła warunek, iż zanim wypowie ostateczne słowo, musi zasięgnąć opinii rodziców. Wobec tego zapisano do protokołu, iż Małgorzata Rakowska do 4 kwietnia poda oficjalne stanowisko PSP.

Toteż jak grom z jasnego nieba spadła na PSP wiadomość, że 26 marca przedstawicielstwo gminy oficjalnie zaaprobowało (stosunkiem głosów osiem „za”, dwóch „przeciw” przy jednym wstrzymującym się) najnowszy projekt „separacyjny” szkoły, tj. przekazujący w polskie ręce szkołę im. T. G. Masaryka. Na pytanie, dlaczego nie zaczekał na oficjalne stanowisko PSP, starosta odpowiedział: „Stanowiska dyrektora Rakowskiej zawsze były takie same. Liczyłem na to, że i tym razem będzie podobnie...”



◆ Budynek PSP w Gnojniku i ościelane bami - wieczna prowizorka (powyżej). Wybudowana w 1930 roku szkoła im. T. G. Masaryka dotychczas imponuje swoim rozmachem (z prawej).
Zdjęcia M. RADŁOWSKA-OBUSNIK

szkolnictwa na rozwój sieci szkół), starosta wniósł do Urzędu Szkolnego o przyznanie mu środków na rekonstrukcję i rozbudowę polskiej szkoły w wysokości 9,8 mln. koron. Firmie ASA sp. z o.o. z Frydka-Mistku zlecił zaś opracowanie wariantów przebudowy Masarykowej szkoły. Ta w konkluzji swojego studium (z dn. 13. 4. 1995 r.) stwierdziła, iż - „w projekcie nie uwzględniono szkoły z polskim językiem nauczania, gdyż integracja obydwu szkół spowodowałaby nadmierne zbudowanie obiektu danej lokalizacji (podnoszenie stropów, nieodpuszczalny brak następczeń, ograniczenie terenów zielonych tak na boisko, jak i pod uprawy)”. Stwierdzono też - „Obiekt tej szkoły należy rozwiązać drogą osobnej rekonstrukcji i odbudowy”.

W tym momencie radni z Gnojnika oraz sam starosta nie mieli wątpliwości, że szkoły winny być realizowane jako osobne inwestycje, każda w swojej dotychczasowej lokalizacji, co też oficjalnie przegłosowali.

Dnia 14. 4. 1995 Urząd Szkolny we Frydka-Mistku - pomijając opracowany przez ASA projekt, stanowisko radnych i starosty - poleca połączyć obydwie szkoły. Notabene odrzuca prośbę o sfinansowanie rekonstrukcji polskiej szkoły. Pod tą decyzją podpisuje się dyrektor Faldyna (13. 6. 1995 r.). Potwierdzeniem stanowiska Urzędu Szkolnego stało się pismo z 14 lipca 1995 r., w którym naczelnik Urzędu Powiatowego Martin Riman pisał -

„Według informacji Urzędu Szkolnego we Frydka-Mistku (tyszy druk - red.) przekazano gminie, że jeśli projekt nie będzie dotyczył polskiego i czeskiego szkolnictwa (jednocześnie - przyp. red.), nie będzie dalej wspierany przez Urząd Powiatowy”. Swoje stanowisko dyr. Faldyna przedstawił publicznie wobec radnych Gnojnika polskiego pochodzenia panów Eugeniusza Filipka i inż. Pawła Pietra.

Wobec tego ultimatum stało się jasne - albo polska szkoła dotychczas czeskiej i będzie budowany nowy obiekt, który może liczyć na poparcie Urzędu, albo będzie „Wielkie Nic”.

15 stycznia 1996 r. Urząd Szkolny przesyła do gminy, a to do szkół, tzw. minimalny program budowy integracyjnej (podpisany przez dyrektora Faldynę), w którym sam Urząd podkreśla, że zaproponowana wersja „odpowiada wymaganiom ośmioletniej szkoły podstawowej i nie uwzględnia problematyki szkolnictwa narodowościowego”. Przedstawiciel urzędu parafialnego, ot tak konstatuje, że nie realizuje polityki państwa w zakresie szkolnictwa narodowościowego. To rozbrajająca szczerłość...

Wspomniany projekt jest rzeczy-



zaadaptowany dom niż zintegrowanego kolosa. Sugerowała także, by rekonstrukcję przeprowadzić w ramach jednej akcji inwestycyjnej, lecz oddzielnie. Swoje racje popierała obowiązującymi przepisami, przytaczała tym, iż tylko 1/4 parceli szkolnej może być zabudowana. Pozostałą jej część mają tworzyć tereny zielone i przeznaczone pod uprawy i boisko (ustawa budowlana nr. 50/1976 Dz.U. przepisy wprowadzające nr. 83/1976 Dz.U.). Wskazywała na niedorzeczność przedstawionego projektu zakładającego korytarze szkolne bez okien itd. itp. Udowodniła, że rekonstrukcja dwóch niezależnych od siebie budynków będzie tańsza. Na próżno... Jej stanowiska były niezmiennie. Jej liczne listy nie doczekały się żadnej odpowiedzi od pana starosty.

Pomimo ewidentnych braków przedłożonego przez Urząd Szkolny we Frydka-Mistku opracowania, dyrektor Faldyna trwał na swoim.

19 marca br. starosta zorganizował zebranie, na które oprócz przedstawicieli szkół zaprosił radnych, projektanta, firmę budowlaną, niezależnego eksperta oraz Jiřego Faldynę, dyrektora Urzędu Szkolnego. Ten dziękując za nie odpisał - „Szanowny Panie starosto, problematyce budowy szkoły w gminie Gnojnik poświęciłbym dużo uwagi. Nasze stanowisko już wam wielokrotnie przekazywałem i nie mam zamiaru go zmieniać”. Po interwencji starosty dyr. Faldyna wraz ze swoją „prawą ręką”, p. Štefkową, dotarł na zebranie. Według relacji świadków, siedział naburmuszony i nie powiedział ni słowa. Na wielkim zebraniu żadna ze stron nie zmieniła opinii i na pytanie dyr. Rakowskiej: dlaczego nie można rozdzielić inwestycji na dwa budynki, nikt nie chciał odpowiedzieć...

Projekt integracyjny szkoły (do tej pory nie za zgodą władz państwowych wypracował kosztów 700 tys. koron ostrawski „Technoprojekt”, grupa inż. Františka Krála. 22 marca br. zaproszono dyrektorów szkół do biura projektów. Tu z inicjatywą - jak relacjonuje to starosta Kafonek - dyrektora czeskiej szkoły padła sugestia, by zintegrować kom-

Wraz z decyzją o budowie, zapadł i termin rozpoczęcia prac. 15 kwietnia buldożery miały wjechać na boisko czeskiej szkoły. Rozpoczęła się inwestycja zaplanowana na 131 mln koron. Póki co kryta „słowem”, bowiem dotychczas nie przekazano gminie pieniędzy...

Nikt nie ma zastrzeżeń co do konieczności rozbudowy czeskiej szkoły. W przyszłym roku musi być otwarta nawet klasa w suterenie, nad czym miejscowy starosta bardzo ubolewa, nie dostrzegając chyba, że od 16 lat polskie dzieci uczą się w budkach pasujących do murarskich łufajek, a nie szkoły w cywilizowanym państwie.

Nikt nie kwestionuje niewygodnej pozycji starosty. Kościół żąda zwrotu swojego majątku, a lokali już nie ma skąd uszczknąć. Ani sytuacja finansowa nie jest do pozazdrośczenia. W końcu Jaromír Kafonek musi zapewnić warunki do nauczania wszystkim dzieciom. W 1996 roku na półroczną w czeskiego ucznia gmina dopłacała 772 korony, a polskiego 1022 korony. W tym roku utrzymanie czeskiej szkoły będzie kosztować Gnojnik 660 tys. koron, a polskiego 338 tys. koron. Jak mówi sam starosta, nie widzi przy tym wielkiej ochoty ze strony starostów gmin, z których dojeżdżają dzieci, do partycypacji w ww. kosztach...

Dzięki wytrwałości i odwadze prezentowania swojego stanowiska przygoda PSP w Gnojniku zakończyła się kompromisem. Polska szkoła nie musi integrować się z czeską, ale pozostanie z nią w jednym kompleksie budowlanym bez boiska dla 500 uczniów. Sprawa PSP Gnojnik w kontekście władz powiatowych wygląda już jednak odmiennie. Klapa forsowanego przez dyrektora Urzędu Szkolnego Faldynę „ultimatum integracyjnego” wydaje się być totalna. Ten jednak nie ma do swojego postępowania żadnych zastrzeżeń - przecież od samego ambasadora RP otrzymał list ze słowami uznania za ogólną działalność, jak to przekazał redakcji attaché prasowy ambasady. Może rzeczywiście...

M. RADŁOWSKA-OBUSNIK

Przedstawiamy członków Rady Polaków w RC

Dziś - Kazimierz Worek

Ludziom związanym z Harcerstwem Polskim w RC lub szkolnictwem przedstawiam Kazimierza Worka (rocznik 1960) chyba nie trzeba - od 1993 roku pełni on przebież funkcję naczelnika HPC, a został nim wybrany ponownie na zjeździe tej organizacji w sobotę 12 br. w Olbrachcicach; przez długi czas pracował też jako nauczyciel w szkole podstawowej w Trzyńcu, a od ponad roku jest inspektorem dla polskiego szkolnictwa narodowościowego. Na przełomie roku 1996 i 1997 został wybrany na przewodniczącego Komisji Szkolnej działającej przy Radzie Polaków, w lutym zaś delegaci VI Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków zdecydowali o tym, że K. Worek wejdzie w skład 9-osobowej Rady Polaków...



kościół, regularnie uczęszczałem na nabożeństwa... A tu nagle przyszło coś zupełnie nowego, coś, co bardziej mnie zaciękało. I tak już zostało. Wprawdzie harcerstwo wkrótce zostało zlikwidowane, bo najpierw stało się częścią składową nowej Organizacji Pionierskiej, a później w ogóle się w niej rozplynęło, ale złapałem - jak się to mówi - bakcyla. Pracowałem więc najpierw jako zastępowy, później przyboczny. Oficjalne nazwy tych funkcji były oczywiście inne, my jednak staraliśmy się utrzymywać stare harcerskie nazwy i tradycje. Później przez dziesięć lat byłem drużynowym w Trzyńcu i w Olomuńcu, gdzie studiowałem na uczelni wyższej, byłem komendantem wielu obozów...

W końcu przysłała wreszcie „rewolucja aksamitna” a z nią rok 1990 i reaktywowania HPC. Najpierw byłem zastępcą szczerpewo w 1. PSP w Trzyńcu, a potem - gdyż jestem raczej człowiekiem niekonfliktowym i nie byłem osobą kontrowersyjną dla różnych środowisk harcerskich - wybrano mnie na 1. zjeździe w 1991 roku na zastępcę naczelnika HPC. Wkrótce jednak doszło do zmian - postanowiliśmy po prostu odmłodzić ekipę i usunąć od władzy grupę starszych kolegów. Na nadzwyczajnym zjeździe HPC w roku 1993 zostałem naczelnikiem...

◆ W nowej Radzie Polaków zajmuje się Pan, oczywiście, sprawami szkolnictwa. Wszyscy dobrze wiemy, że szkolnictwo nasze boryka się z wieloma problemami. Które z nich uznaliby Pan za najważniejsze?

Najważniejszym jest bezsprzecznie spadek liczby dzieci w polskich szkołach i przedszkolach. Gdyby nie było tego ubytku, byłoby dobrze - państwo stwarza nam przecież wcale nieźle warunki, co może potwierdzić wiele osób, które zajmują się sprawami szkolnictwa. Myślę więc, że trzeba robić wszystko po to, by szkoły, które nie spełniają limitów określonych przez ustawę szkolną, bez problemu mogły uzyskać wyjątek z ustawy.

Sprawami szkolnictwa zajmuję się, oczywiście, również jako przewodniczący komisji szkolnej. Tu chciałbym jednak powiedzieć jedno - moja funkcja przewodniczącego wynika nie z tego powodu, że jestem inspektorem, ale była raczej sprawą kompromisu. Jak już mówiłem, jestem człowiekiem bezkonfliktowym, a komisja jest przecież złożona z ludzi, którzy mają różne poglądy na sprawy utrzymania polskości na naszym terenie i ratowania naszego szkolnictwa... W tym momencie chcę stwierdzić jedno - ja osobiście nie znam jakiegoś prostego konkretnego sposobu na to, jak rozwiązać problemy związane ze szkolnictwem. To jest bardzo trudna sprawa... Jak już mówiłem - jest dużo różnych zdań na ten temat, musimy więc dążyć do kompromisu.

◆ W każdym razie jednak nie sądzę, by istnienie polskich szkół przesądziło o dalszym istnieniu polskości na Zaolziu. Myślę, że polskość to jest sposób myślenia, sposób na życie, tak jak sposobem na życie jest również harcerstwo. Harcerstwo np. nauczyło mnie bardzo dużo - przede wszystkim to, że stosując środki legalne zawsze można dojść do celu.

◆ Musi Pan być człowiekiem bardzo zapracowanym - praca zawodowa, a na dodatek tyle funkcji...

Przyznam się szczerze, że po ostatnim zjeździe HPC, kiedy to nieoczekiwanie wybrano mnie ponownie na naczelnika (myślałem, że przekaże tę funkcję Marianowi Piśzczkowi), zastanawiałem się przez chwilę, czy poddałem i czy nie będę musiał zrezygnować z członkostwa w Radzie Polaków. Trwało to jednak bardzo krótko. Po prostu będę tylko musiał lepiej zorganizować sobie życie...

◆ Powróćmy jednak może do Pana pracy w harcerstwie - jak się w ogóle zaczęła cała ta przygoda?

Właściwie to już w roku 1969 czy 1970 - wtedy przecież HPC zostało na krótko reaktywowane, a jego naczelnikiem był wówczas druh Piśzczek. Ja byłem członkiem drużyny zuchowej w Trzyńcu i moge powiedzieć tylko jedno - to było coś fantastycznego. Trzeba bowiem wiedzieć, że byłem niepozornym chłopcem i znałem właściwie tylko

Rozmawiał: JACEK SIKORA

■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

Uwaga! Konkurs „Zaolzie - nasz wspólny dom“ trwa!

Zadania dla dzieci i młodzieży

O konkursie tym pisaliśmy już dwa razy, ale że zbliża się jego zakończenie, przypomnimy pokrótce jego warunki:

Konkurs organizuje Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie i Sekcja Bibliotekarsko-Czytelnicza ZG PZKO z okazji 50-lecia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Oceniane będą prace plastyczne i literackie związane z Zaolziem i działalnością PZKO, nadsyłać przeto należy rysunki (format A3) i prace wykonane innymi technikami, ale także wiersze, opowiadania, reportaże...

Każdą pracę należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać swój wiek i adres szkoły, i przesłać pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ul. Sv. Čecha 9, 733 01 Karwina-Frysztat do 15 maja br.

Jak dowiedzieliśmy się w karwińskiej bibliotece, pierwsze prace już napłynęły - dwie z nich reprodukuje. Jest to rysunek i kolaż, brak nam dotychczas prac literackich. A tematów przecież nie brakuje! Na przykład dzieci z Sibicy mogą obszerniej niż napisali o tym niedawno do Głosika, opowiedzieć o swoim występie w Żukowie. Ktoś z Wędrzyni może napisać o tym, jak jego mama, tata, brat czy wujek grali w przedstawieniach tamtejszego zespołu amatorskiego. Można też napisać, co ciekawego wydarzyło się w miejscowym Domu PZKO, itp.

Ponieważ z naszych łamów zniknęła przed czasem rubryka LUZ, podkreślamy, że konkurs jest organizowany także dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich, zawodowych, słowem - dla wszystkich młodych.

Wizyta w Suchej Górze

Tak się złożyło, że w wyniku losowania ostatniego naszego konkursu aż trzy nagrody trafiły



▲ Rysunki Adama Janiczka z PSP w Orłowej-Lutyni (kl. 3). Powyższy nazywa się „Pawłata pilnuje granicy państwa w Wierzniowicach”, zaś ten obok to kolaż pn. „Tu jest mój dom” - na nim wronki przepowiadają Zaolziu że: „będziesz piękne”, „kto cię raz pokocha, na zawsze będzie kochać”, „będziesz śpiewać i tańczyć”, „będziesz urodzajne”, „będziesz bogate”.

natomiast najchętniej przesiaduje przy fortepianie, lubi nawet palcówki. W Głosiku czyta wszystko.

Adasia Chlebika zastałam w sąsiednim budynku, zwanym szkołą czerwoną, podczas lekcji wychowania muzycznego. Jego koleżanka klasowa, Monika Juchna, ma piękny głos i ostatnio występowała w przeglądzie „Śląskie Śpiewanie” w Cieszynie. Prowadzą ją pani Jadwiga Czapowa bardzo chwali jej debiut sceniczny, chociaż „podpisała się” pod nim ogromna trema. Piątoklasista Adaś zaś nie wyróżnia specjalnie żadnego przedmiotu w szkole, a zapytany o to, co chciałby w przyszłości znaleźć w Głosiku, nie zdążył odpowiedzieć, bo cała klasa odparła chórem: „Więcej krzyżówek!”

W imieniu wszystkich wielbicieli krzyżówek zwracam się więc o „więcej” do naszej kochanej Szaradki, a wszystkich naszych czytelników serdecznie pozdrawiam.

LITERKA



▲ Janka Rasowa (z lewej) i Agatka Faja oraz Adaś Chlebik w swoich klasach w PSP w Suchoj Górze. Fot. IRENA STONAWSKA



Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆



NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

KONKURS LITERACKI IM. PAWŁA KUBISZA Szansa dla piszących

Już po raz drugi Zrzeszenie Literatów Polskich w RC Polaków - Konkurs - pod patronatem Ministerstwa Kultury RC i Rady Polaków - Konkurs - Literacki im. Pawła Kubisza w dziale poezji, prozy i twórczości dla dzieci. W konkursie tym mogą brać udział wszyscy autorzy, będący członkami ZLPK lub Pionu Literackiego SLA ZG PZKO, jak również autorzy niezrzeszeni w związkach twórczych - warunkiem jest jednak stałe miejsce zamieszkania w Republice Czeskiej.

Na konkurs należy wystąpić:

1. Zestaw pięciu utworów poetyckich o dowolnej tematyce w czterech egzemplarzach maszynopisu.

2. Zestaw trzech opowiadań o dowolnej tematyce w czterech egzemplarzach o maksymalnej objętości 15 stron maszynopisu łącznie.

3. Pięć wierszy lub trzy opowiadania dla dzieci o dowolnej tematyce w czterech egzemplarzach oznaczonych literą „D”.

Prace nadesłane na konkurs nie mogą być dotąd nigdzie publikowane i nagradzane. Zestawy należy opatrzyć godłem, a do tekstów należy dołączyć zaklejoną kopertę (oznaczoną tym samym godłem) zawierającą: imię i nazwisko oraz dokładny adres autora prac.

Prace należy nadsyłać do 30 września 1997 roku pod adresem: Rada Polaków w RC, ul. Hlavní 3, 737 01 Czeski Cieszyn z dopiskiem na kopercie „Konkurs Literacki ZLPK”.

Jury, w skład którego wejdą znani literaci i krytycy, przyzna w każdym dziale następujące nagrody: nagroda I stopnia - 2500 Kč, nagroda II stopnia - 1500 Kč, nagroda III stopnia - 1000 Kč, wyróżnienie - 500 Kč. Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 30 listopada 1997 r., a o terminie wręczenia nagród laureaci powiadomieni zostaną specjalnymi zaproszeniami. Nagrodzone prace zostaną opublikowane.

GUSTAW SAJDOK, prezes ZLPK

● GŁOSY ● DYSKUSJE ● POLEMIKI ●

Kto to jest i kogo reprezentuje?

Ostatnio, w bardzo krótkim czasie, bo od 3 do 8 kwietnia br., pojawiło się przed nami „Głosu Ludu” kilka oświadczeń, zaleceń i pouczeń autorstwa przedstawieli Ruchu Politycznego „Coexistencia-Wspólnota”. Wygląda na to, że stawali Ruch ten z nie słabnącą energią już od dłuższego czasu stara się przekonać nasze społeczeństwo, że tylko on może pozabawić nas trudności i problemów, jakimi zagrożone jest w szczególności nasze polskie szkolnictwo na Zaolziu. Wtrąca się do tematów, do czego ich tak naprawdę nikt nie upoważnił, z wyjątkiem Rady Wykonawczej Ruchu Politycznego „Wspólnota”. Ale kto to jest i kogo ten Ruch reprezentuje?

Z opublikowanych oświadczeń, zaleceń i pouczeń można się dowiedzieć, do czego powinno być zobowiązane PCP (Polskie Centrum Pedagogiczne - przyp. red.), co powinni robić dyrektorowie szkół, zwłaszcza dyrektor gimnazjum. „Wspólnota” nawet oczekuje ustosunkowania się dyrektora tejże placówki do wypowiedzi ministra Pilipa! Jednym słowem, znów chce być kimś barci do wypowiedzi ministra Pilipa! Jednym słowem, znów chce być kimś barci do wypowiedzi ministra Pilipa! Jednym słowem, znów chce być kimś barci do wypowiedzi ministra Pilipa! Jednym słowem, znów chce być kimś barci do wypowiedzi ministra Pilipa!

Jeśli chodzi o artykuł pt. „Swoiste poczucie humoru” z 10 bm., to dziwię się autorce (mro), że umieściła go w naszej gazecie. Taki przytyłek było trzeba przetłumaczyć i wysłać do redakcji dziennika „Zemské noviny”, bo my to wszystko znamy, ale naszych pobratymców trzeba od czasu do czasu pouczyć.

MELCHIOR SIKORA, Karwina-Nowe Miasto
 (Autor jest przewodniczącym Komisji Kontrolnej Kongresu Polaków w RC.)

Od redakcji: I zaczął Pan od pouczenia... Zrobiliśmy, co do nas należało. Gazeta z przytoczonym przez Pana artykułem poszła nawet pod wskazany adres, zanim Pan o to się upomniał. Nasuwa się inne pytanie, czy to nie aby stosowne gremium polityczne Kongresu Polaków, którego jedną ze struktur Pan szefuje, nie powinno być zająć w powyższej sprawie oficjalnego stanowiska i przesłać go do „ZN”, a może i zaprosić autora i poinformować go w „polskim temacie”? Też się dziwię, że zwala Pan całą sprawę na dziennikarzy „GL”.

WŁADYSŁAW BIŁKO

Tytułem wyjaśnienia

W związku z notatką p. Władysława Milerskiego, która ukazała się na łamach „Głosu Ludu” z 17 kwietnia br. (art. „Zapomniany bohater”), uprzejmie informuję:

Po pierwsze - uzupełnienie do artykułu autor dostarczył redakcji 20 marca, podczas gdy numer kwietniowy „Zwrotu” został zamknięty 14 marca (zob. stopka redakcyjna), toteż wprowadzenie nowej notki biograficznej wiązało się z dodatkowym przelamywaniem całego numeru i oczywiście z dodatkowymi kosztami.

Po drugie - notka z uzupełnieniem ukaże się w nr. majowym, który jest już podpisany do druku, toteż nie było konieczności drukowania jej w trybie pilnym na łamach „GL”, chyba że autor liczy na dodatkowe honorarium.

Po trzecie - redakcja ma prawo wydrukować artykuł w terminie, który uważa za słuszny, tym bardziej gdy wzbudza on kontrowersje. Zainteresowanych odsyłamy po dodatkową wiedzę do Sekcji Historii Regionu ZG PZKO.

ELŻBIETA STRÓŻCZYK, redaktor naczelny „Zwrotu”

Redakcja „GL” najmocniej przeprasza autora art. „Zapomniany bohater”, panią Zofię Wanok i Szanownych Czytelników za błędne podanie imienia śp. Adolfa Chlebka, żołnierza Polskiego Września 1939, członka antyhitlerowskiego ruchu oporu straconego w 1942 r. pod Walką w Cieszynie. Przepraszamy. Redakcja „GL”

MUZULMAŃSKY INTEGRZYŚCI GROŻĄ ZAMACHEM Papież nie zmienia planów

Papież Jan Paweł II przyjął ze spokojem wiadomości o raporcie włoskiego wywiadu i zawarł w nim informacje o planach zamachu na jego osobę. Czas spędza na wypełnianiu obowiązków papieskich i jest pochłonięty obecnie przygotowaniem swej bliższej podróży do Republiki Czeskiej (25-27 bm).

Informacje o przygotowywanych przez Integrystów Islamskich zamachach w Europie, w tym na papieża Jana Pawła II, nie spowodują zmian w najbliższych planach Ojca Świętego. W niedzielę Jan Paweł II, tak jak wyznaczono, będzie przewodniczył w bazylei św. Piotra liturgii, w czasie której wyświęci 31 rzymskich diakonów.

Nad bezpieczeństwem Jana Pawła II czuwa licząca ponad 100 żołnierzy Gwardia Szwajcarska, a także ponad 100 agentów ochrony, rekrutowanych spośród najlepszych karabinierów i policjantów z jednostek specjalnych. Szwajcarzy i agenci strzegą wszystkich wejść do Watykanu, są obecni na wszystkich piętrach, skrzyżowaniach korytarzy i wyjściach z wind w Pałacu Apostolskim. Czterech ludzi - dwóch Szwajcarów i dwóch agentów nigdy nie odstępuje Ojca Świętego.

Nikt jednak w Watykanie nie ukrywa, że słabym punktem ochrony papieża są jego kontakty z tłumem, z których Jan Paweł II nie chce zrezygnować.

kronika rodzinna

Dzisiaj 19. 4. 1997 obchodzą swój znaczny jubileusz 80 lat... pan JÓZEF WALOSZEK

"Upływa szybko życie, jak potok płynie czas". Dnia 18 kwietnia obchodziła swój znaczny jubileusz

pani WANDA TURONIOWA z Trzycińska-Podlesia. Z tej okazji życzymy jej zdrowia i wszelkiej pomyślności

Dnia 21. 4. 1997 obchodzi swój znaczny jubileusz 70. lat... pani ANNA BYRTUSOWA z Pioszcznej

"Czas płynie, lecz smutek i żal nigdy nie przemienie". Dnia 20. 4. 1997 miało 2. smutną rocznicę śmierci naszego Drogiego

śp. JÓZEF KUFY z Mostów koło Jabłonkowskiej. Wszystkich, którzy zachowali Go w pamięci...

W tym roku w sposób szczególny zatrzymamy się pamięcią przy naszym Tacie

śp. FRANCISZKA BRANNYM, który 24 kwietnia br. dożyłby 90 lat. Nadto 1 maja przed 12 laty opuściła nas na zawsze nasza Mama

śp. MARIA BRANNA. Tych, co pamiętają naszych Kochanych Rodziców, pragniemy też zachęcić do udziału w mszy św.

Dnia 18. 4. 1997 minęła 10. rocznica śmierci

śp. WANDY PRENGEL z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień prosi matka, żona i córki z rodzinami.

21. 4. 1997 minie 18. rocznica od chwili, kiedy nas nagle opuściła nasza Najdroższa... śp. LIDIA HANZLIKOWA

Dnia 21. 4. 1997 obchodzili 70. urodziny nasz Drogi... śp. mgr ANTONI DZIEBŁO

Dnia 21. 4. 1997 miało 40. bolesną rocznicę zgonu naszej Najdroższej Mamy... śp. MARII BOJKO

"Najczystsza miłość w rodzinie gaśnie, gdy serce Matki na zawsze zasnęło". Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy słowem pociechy...

W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że w wieku 82 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Zięć i Wujek

śp. HENRYK WRONKA z Cz. Cieszyna. Emerytowany pracownik Huty Trzynieckiej i długoletni więzień KC Dachau

Dotknięci bolesną stratą, zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że nas dnia 15. 4. 1997 na zawsze opuściła w wieku 87 lat nasza Najdroższa

śp. STEFANIA OGRODZKA z domu Franek, zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 16. 4. 1997 zmarł w wieku 70 lat nasz Drogi Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier i Wujek

śp. inż. JÓZEF KOWALCZYK z Cz. Cieszyna. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 19. 4. 1997 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Cz. Cieszynie

SPORT SPORT SPORT SPORT

"Srebrna" radość "7" Banika

Wszystkie zagadki w lidze piłkarzy ręcznych zostały rozwiązane. Tytuł mistrza RC obronił jednak zespół CS Cabot Zubrzy, pokonując w finałowej rywalizacji drużynę HC Banik

Karwiancy oczywiście żałują, że nie wykorzystali dużej szansy i nie powtórzyli sukcesów z lat 1968 i 1972. Tytuł był przecież jak bliski Wszystkich 5 spotkań finałowych z Zubrzym było niezmiernie wyrównanych

OD BRANKI DO BRANKI

PUCHAR CMZF: Trzyniec - Ołomuńc 2:2 (1:1). Piłkarze Huty, po wyeliminowaniu Wal. Miedzkiej (5:0), Witkovic (1:1) - w rzutach karnych 8:7 i FC Karwina (3:0), zmierzili się w 1/8 finału z I-ligową Sigmą

CSAD HAWIERZÓW - DFC HAWIERZÓW. Mecz żeńskich drużyn piłkarskich - jutro o godz. 14 za letnim kinem

MECZE NA PODBESKIDZIU PRZEŁOŻONE NA 1 MAJA!

Zestawienie piłkarskich par

I LIGA PIŁKARSKA: FC KARWINA - ŻUKÓW. Spotkanie 24. kolejki z 13. drugą tabeli (jutro o godz. 16.30) będzie dla gospodarzy kolejną próbą wyjścia z 15. pozycji do strefy bezpieczeństwa

MISTRZOSTWA ŚZF - dziś o godz. 16.30: Sl. Orłowa - Dzieńkowice (2:5), Wędrzyca - Rożnów (0:3) i Jaki Karwina - Frydant (1:0)

SPORT POLSKI

HOKEJOWE MŚ gr. B: Białoruś - Holandia 10:2, Kazachstan - Szwajcaria 5:2, W. Brytania - Dania 9:1, Polska - Austria 4:6

Co słyszać w regionie śląskim?

94 CYKLISTEK z 13 krajów wystartowało w czwartek w Orłowej na trasie I etapu XI wyścigu GRACIA CZE-EDÉ. Po przejechaniu ponad 15 km kierowniczo i sędziowie postanowili jednakże z powodu pogarszających się warunków atmosferycznych (zimno, deszcz, a następnie śnieżyca) - przerwać jazdę i anulować etap

W WYŚCIGU KOLARSKIM dookoła zapory Cierlickiej zwyciężył R. Białut przed J. Mufkiewiczem i M. Stankiewiczem (wszyscy HD Bogumina). Wśród kobiet 3. miejsce zajęła M. Hostalska (B. Hawierzów) Dzień wcześniej Marek Stonawski był drugą w wyścigu o WN Opawy (p)

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej - W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC + Redaguje kolegium + Redaktor naczelny: Władysław Bikko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek + Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redakcyjny 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 + Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretarka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literat. Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sítělniční 18, Cz. Cieszyń + Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty + Kolportuje PMS + Skład komputerowy "Głosu Ludu" Ostrawa + Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. + Rekopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótno, adustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

kina

ORŁOWA - Wszehwiat: Wojny gwiazd (19, 20, 21, godz. 17.45), Skandalista Larry Flynt (19, 20, 21, godz. 20.00), Ratujcie Willega 2 (19, 20, godz. 16.00), KARWINA - Reflex: Ostatni zostaje (19, 20, godz. 17.00, 20.00), Romeo i Julia (Artkino: 21, godz. 17.00, 20.00), Eks: Nazwa kodu: Rubin (19, 20, godz. 19.00), Centrum: Jerry Maguire (19, 20, godz. 17.45, 20.00), Łowcy lwów (19, 20, godz. 15.30, 21, godz. 17.45, 20.00), Chodź pan, będziemy się bawić (20, godz. 14.00), TRZYNIĘC - Kosmos: Marsjanie atakują (20, godz. 17.30, 20.00), Dzień osmy (21, godz. 17.30, 20.00), HAWIERZÓW - Centrum: Ognisty płak (19, 20, 21, godz. 15.30), Angielski pacjent (19, 20, 21, godz. 17.30, 20.15), Przybysz (20, godz. 14.00), Świt: Dwa oblicza miłości (19, 20, godz. 17.45, 20.00), Gooly na wycieczce (19, 20, godz. 15.30), Był sobie glina 2 (21, godz. 17.45, 20.00).

co, gdzie, kiedy

CZ. CIESZYŃ - W niedzielę 20. 4. o godz. 10.30 podczas mszy św. (S. P. ma) w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa śpiewać będzie 50-osobowy chór z Jastrzębia-Zdroju "Cantantes Domine" prowadzony przez siostrę Dacie Romaniak. JABŁONKÓW - PChM "Collegium Cantorum" zaprasza na kolejny Koncert Wielkanocny w niedzielę 20. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO. HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w środę 23. 4. o godz. 17.00 do Domu PZKO. OLBRAHCICE - MK PZKO zaprasza na zebranie członkowskie w czwartek 24. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO. O godz. 17.00 spotkanie Klubu Seniora.

ogłoszenia

CZ. CIESZYŃ - Polski oddział

zaprasza na Mazury i nad Bałtyk Biuro podróży SLESTOUR ul. Sítělniční 18, 737 01 Czeski Cieszyń Tel.: (0659) 71 18 43 Faks: (0659) 568 45

przedszkola przy ul. Grabińskiej w Cz. Cieszynie zaprasza rodziców, sympatyków i byłych wychowanków na spotkanie z okazji 30-lecia przedszkole, które odbędzie się 24. 5. br. w Klubie PZKO przy ul. Bożka o godz. 16.00. Zgłoszenia wraz z zaliczką 120 koron od osoby można oddać w przedszkole, w Bibliotece Miejskiej w Cz. Cieszynie przy ul. Havlička 6 lub przesać przekazem pocztowym na adres Ewa Sikora, Hrabinska 23 B, Č. Cieszyń, do końca kwietnia.

GŁOS LUDU + Gazeta Polaków w Republice Czeskiej + W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC + Redaguje kolegium + Redaktor naczelny: Władysław Bikko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek + Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redakcyjny 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 + Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretarka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literat. Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sítělniční 18, Cz. Cieszyń + Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty + Kolportuje PMS + Skład komputerowy "Głosu Ludu" Ostrawa + Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. + Rekopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótno, adustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

